

Początek i koniec II wojny światowej

1 września 1939

Lekcja
90 minut

Lekcja
materiał

Źródła historyczne
1939

Informacje ogólne na temat wybuchu II wojny światowej 1 września 1939 r.

Wrzesień 1939 stoi po znakiem wojny rozpoczętej przez Niemcy o 4.48 pierwszego dnia tego miesiąca, gdy niemiecki pancernik „Schleswig-Holstein” otworzył ogień na **Westerplatte**¹ w Gdańsku, a o 5.45, po prowokacyjnym niemieckim „ataku” na radiostację w **Gliwicach**² rozpoczęła się wojna, której tak wielu się obawiało. O godzinie 10.00 Adolf Hitler, przemawiając w **Reichstagu**³ (przemówienie transmitowano przez radio na cały obszar **Rzeszy Niemieckiej**⁴, usprawiedliwiał atak na Polskę, rozpoczęty bez wypowiedzenia wojny. W swym przemówieniu unikał wypowiedzienia słowa „wojna”. Podobnie niemiecka prasa starała się go nie używać.

Rankiem 3 września, po dwóch dniach wahań, Wielka Brytania, a krótko po niej Francja, wypowiedziały wojnę agresorowi, co zapoczątkowało wojnę, na początku głównie morską, Niemiec przeciwko Imperium Brytyjskiemu.

Po tym, gdy 17 września wojska radzieckie najechały wschodnią Polskę, zgodnie z uzgodnieniami **tajnego protokołu do paktu o nieagresji**⁵ z sierpnia, żołnierze niemieccy i radzieccy spotkali się kilka dni później niedaleko **Brześcia**⁶. Z tej okazji obie strony wystosowały wspólne oświadczenie, iż nie będą działać na swoją niekorzyść na terenie Polski. 22 września oddziały niemieckie wycofały się na uzgodnioną linię demarkacyjną.

Dzień wcześniej **Reinhard Heydrich**⁷, szef Policji Bezpieczeństwa i Urzędu Bezpieczeństwa **SS**⁸, nakreślił politykę, jaką miały prowadzić niemieckie siły okupacyjne w Polsce: likwidacja inteligencji, zamknięcie Żydów w gettach i przesiedlenie ludności polskiej do kadłubowego państwa zwanego „**Generalnym Gubernatorstwem**”⁹, którego stolicą miał zostać Kraków.

Według **Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu**¹⁰, kampania w Polsce dobiegła końca 23 września. Nie przeszkodziło to jednak niemieckiemu lotnictwu przeprowadzić dwa dni później zmasowanego nalotu na Warszawę – w tym niepotrzebnym ataku zginęło ponad 10 tysięcy osób. 27 września miasto skapitulowało; do niemieckiej niewoli dostało się 140 tysięcy żołnierzy polskich.

Początek wojny oczywiście przyniósł poważne zmiany w codziennym życiu na terytorium Rzeszy, obecnie uznawanym za „**front wewnętrzny**”¹¹. Już 1 września zarządzono całkowite zaciemnienie, oraz podsłuchiwanie „wrogich radiostacji”. Rozpowszechnianie wiadomości pochodzących z „wrogich radiostacji” było surowo karane. Zmiana pracy bez pozwolenia stała się całkowicie niemożliwa. 3 września opublikowano dekret o „Zasadach bezpieczeństwa wewnętrznego państwa podczas wojny”, w którym Reinhard Heydrich, obecnie szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, wprost groził bezlitosnymi konsekwencjami temu, kto publicznie powątpiewałby w niemieckie zwycięstwo.

Potem wprowadzono kolejne rygory. 4 września, na mocy dekretu Rady Ministrów o obronie Rzeszy, liczebność **Reichsarbeitsdienst**¹² (**Służby Pracy Rzeszy**) (dla młodych kobiet w wieku 17-25 lat) powiększono do 100 tysięcy. Tego samego dnia rząd wystosował też „rozporządzenie o gospodarce wojennej”, które oznaczało podniesienie podatku dochodowego oraz akcyzy na tytoń, piwo i inne napoje alkoholowe.

Jednocześnie wprowadzono „pensje wojenne”, co oznaczało zniesienie dodatków za pracę w niedziele, święta i w godzinach nocnych. Dekret rządu przeciwko „szkodnikom ludu”, obowiązujący od 5 września, wprowadzał karę śmierci za rabowanie ewakuowanych obszarów oraz przestępstwa popełnione podczas alarmu przeciwlotniczego.

Rozporządzeniem z 6 września minister transportu Rzeszy zakazywał od 20 września używania prywatnych pojazdów silnikowych. Wyjątki były możliwe jedynie w przypadku



używania ich dla pożytku publicznego. 25 września weszło w życie rozporządzenie z 7 września dotyczące zapasów żywności i luksusowych artykułów żywnościowych. Od tego momentu chleb, mleko, mięso, tłuszcze, dżemy i cukier – które w części były dotąd swobodnie dostępne – były sprzedawane wyłącznie na kartki. To samo dotyczyło mydła i proszku do prania. Pełnotłuste mleko było dostępne jedynie dla dzieci, ciężarnych kobiet i osób wykonujących ciężkie prace fizyczne. Dla tych grup ludzi wydawano specjalne kartki.

Niektóre prawa jednak łagodzono. Przykładowo, zakaz publicznego tańczenia, nałożony 4 września, został pod koniec miesiąca zniesiony. 9 września zaś morale próbował podnieść **Hermann Göring**¹³, przemawiając do robotników z **Rheinmetall-Borsig-Werge**¹⁴ w Berlinie Tegel i przez radio do całych Niemiec. W przemówieniu stwierdził, że Rzesza Niemiecka była najlepiej wyposażonym krajem na świecie.

Dla części ludności początek wojny oznaczał skrajne niebezpieczeństwo i praktycznie pozbawiał ich nadziei. Z początkiem wojny wprowadzono godzinę policyjną dla Żydów w Rzeszy Niemieckiej, od 20 września zaś zakazano im posiadania radioodbiorników. Przede wszystkim jednak wojna zlikwidowała ostatnie możliwości emigracji.

Na rozkaz [...] Ministra Edukacji [...] **Primaner**¹⁵ powołani do Wehrmachtu otrzymali od 8 września tak zwany **Reifevermerk**¹⁶. Uczniowie szkół średnich także go otrzymywali, jeśli działali czynnie w **wojennej służbie pomocniczej**¹⁷ do kwietnia 1940 r.

Na podstawie rozporządzenia z 22 września wydanego przez radę ministrów niemieccy uczniowie dla obrony Rzeszy w wieku od 16 lat musieli w czasie wakacji pomagać w żniwach.

1329 słów

Źródło: wrzesień 1939,

<https://jugend1918-1945.de/portal/Jugend/info.aspx?bereich=projekt&root=10382&id=22583&redir=>

Data dostępu: 11/01/2021

Słownik i przypisy

¹ **Westerplatte** to półwysep w Wolnym Mieście Gdańsku, gdzie w latach 1924-1939 znajdowała się umocniona polska składnica amunicyjna. Wolne Miasto Gdańsk to obecnie miasto w północnej Polsce, w latach 1920-1939 znajdowało się pod protekcją Ligi Narodów i posiadało autonomiczny status; Polska miała w nim prawa portowe.

² **Radiostacja w Gliwicach** znajduje się w Szobiszowicach, dzielnicy Gliwic (niegdyś Gleiwitz-Petersdorf), w polskim województwie śląskim.

³ Zgodnie z konstytucją Republiki Weimarskiej, **Reichstag** był parlamentem, a zatem jednym z najwyższych organów władzy w Niemczech. Zbierał się w gmachu Reichstagu w Berlinie.

⁴ **Rzesza Niemiecka** była nazwą niemieckiego państwa w latach 1871-1945. Po „Anschlussie” Austrii (wcieleniu Austrii do nazistowskich Niemiec) w marcu 1938 roku do oficjalnego i propagandowego użytku weszło określenie „Großdeutsches Reich” (Wielka Rzesza Niemiecka).

⁵ **W tajnym protokole** paktu Hitler-Stalin z sierpnia 1945 roku, Związek Radziecki i Rzesza Niemiecka uzgodniły podział krajów po między siebie. Finlandia, Estonia, Łotwa i Besarabia miały przypaść Związkowi Radzieckiemu, Litwa zaś i Europa Południowo-Wschodnia Rzeszy Niemieckiej.

⁶ **Brześć** w latach 1918-1939 znajdował się w Polsce; dziś jest miastem na Białorusi, jednym z głównych przejść granicznych między Białorusią a Polską.

⁷ **Reinhard Heydrich** (1904 - 1942) był między innymi zastępcą protektora Czech i Moraw (części Czechosłowacji pod rządami niemieckimi w latach 1939-1945). W 1941 roku został głównym koordynatorem „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” – był jednym z głównych organizatorów Holokaustu.

⁸ **Schutzstaffel (SS)** było organizacją narodowosocjalistyczną w czasie Republiki Weimarskiej (1918-1933) i za czasów narodowego socjalizmu (1933-1945). Służyło jako narzędzie dominacji i represji NSDAP (partii narodowosocjalistycznej) i Adolfa Hitlera. Od roku 1934 roku do jej obowiązków należało administrowanie obozami koncentracyjnymi, zaś od roku 1941 także obozami zagłady. SS odgrywało główną rolę w planowaniu i wykonaniu Holokaustu i innych ludobójstw.

⁹ Zaledwie nieco ponad miesiąc po niemieckim najeździe na Polskę 1 września 1939 roku kraj został podzielony. Zachodnie części zostały wcielone do Rzeszy niemieckiej, wschodnia zaś przypadła Związkowi Radzieckiemu. Centralna Polska, w tym Kraków i Warszawa, zostały nazwane „**Generalnym Gubernatorstwem**”. Niemieckie władze planowały z czasem usunąć większość ludności polskiej z Generalnego Gubernatorstwa, zastępując ich tak zwanymi „etnicznie niemieckimi rolnikami”, by w ten sposób powiększyć niemiecką „przestrzeń życiową”.

¹⁰ **Wehrmacht** to nazwa sił zbrojnych nazistowskich Niemiec. dzielił się na wojska lądowe, marynarkę wojenną i lotnictwo. Wraz z Naczelnym Dowództwem Wojsk Lądowych, Naczelnym Dowództwem Marynarki Wojennej i Naczelnym Dowództwem Sił Powietrznych, Naczelne Dowództwo Wehrmachtu było najwyższym organem kierowniczym Wehrmachtu.

¹¹ „**Front krajowy**” był konstruktem nazistowskiej propagandy celem głoszenia i umacniania więzi pomiędzy żołnierzami na froncie a cywilami w kraju. Z biegiem wojny określenie to było stosowane wobec całości pracy wykonywanej w kraju.

¹² Młodzi mężczyźni i kobiety w wieku 18-25 lat byli zobowiązani do uczestnictwa do **Reichsarbeitsdienst (Służby Pracy Rzeszy)**. Jej zadaniem było „kształcenie młodzieży niemieckiej w duchu narodowego socjalizmu i wspólnoty narodowej” i „wykonywanie prac społecznych”, takich jak kultywacja nieużytków lub praca przy budowie autostrad. Pod koniec wojny skupiano się niemal wyłącznie na szkoleniu wojskowym.

¹³ **Hermann Göring** (1893 - 1946) był jednym z czołowych niemieckich polityków narodowosocjalistycznych. Od maja 1935 roku był naczelnym dowódcą sił powietrznych. Na przełomie roku 1936 i 1937 przejął zwierzchnictwo nad niemiecką gospodarką jako minister gospodarki Rzeszy.

¹⁴ **Rheinmetall-Borsig-Werke** to niemiecka firma z Berlina, specjalizująca się głównie w produkcji lokomotyw.

¹⁵ **Primaner** to uczniowie szkoły średniej, w większości w wieku 16-19 lat.

¹⁶ Uczniowie powołani do Służby Pracy Rzeszy lub do Wehrmachtu otrzymywali **Reifevermerk** (notę dojrzałości), która obejmowała dopuszczenie na semestr wstępny na uczelni wyższej (który mieli rozpocząć po zakończeniu służby); celem było umożliwienie im nadrobienia zaległości przed podjęciem faktycznych studiów uniwersyteckich.

¹⁷ Wprowadzona już na początku II wojny światowej **Kriegshilfdienst (wojenna służba pomocnicza)** stanowiła przejściowe zajęcie dla uczniów szkół średnich, na przykład roznoszenie kartek żywnościowych. Oficjalnie taki rodzaj służby wojennej miał być prowadzony w ośrodkach pomocy społecznej, w szpitalach, w pomocy dla biednych rodzin lub też w urzędach cywilnych i wojskowych. W rzeczywistości od zimy 1942-1943 większość dziewcząt pracowała w transporcie i przemyśle zbrojeniowym.



Wspomnienia Wenera Morka (ur. w 1921 r.) z Bremy w północnych Niemczech, spisane w lipcu 2004 r.

1 września 1939 roku poszedłem wesoły do kuchni do mojej matki. Spałem dobrze, czułem się świeży i wypoczęty. Jednak poczułem, że coś czyni moją matkę nerwową. Po drodze do piekarni usłyszała, że zarządzono specjalne posiedzenie Reichstagu [parlamentu Rzeszy], na którym Führer [tytuł polityczny nazistowskiego dyktatora Adolfa Hitlera] miał wygłosić przemówienie w sprawie Polski. Wszyscy Niemcy mieli go słuchać przez radio. Był to obowiązek wszystkich **Volksgenossen**¹ [obywateli niemieckiej krwi], nawet w miejscach pracy. Matka martwiła się i powiedziała, że to może oznaczać wojnę. Ojciec i ja nie zgodziliśmy się.

Ostatecznie dałem się porwać ogólnemu podnieceniu, choć nadal uważałem, że możliwość wojny była jedynie ponurą plotką. W drodze na dworzec jednak dowiedziałem się, że była to więcej niż plotka, że wojna stała się rzeczywistością. Niektórzy mówili nawet, że wojna z Polską zaczęła się już poprzedniego wieczoru. Skądś im to musiało przyjść do głowy. Jeśli to była prawda, Führer powie o tym w zaplanowanym przemówieniu. Wszyscy niecierpliwie oczekiwali na jego rozpoczęcie.

W pracy musiałem przygotować wszystko tak, by wszyscy zgodnie z poleceniem mogli słuchać przemówienia. O godzinie 10.00 Großdeutscher Rundfunk [zjednoczona stacja radiowa narodowosocjalistycznej Rzeszy Niemieckiej funkcjonująca od 1 stycznia 1939 do 1945 r.] nadała przemówienie Führera z Reichstagu na wszystkich częstotliwościach niemieckich stacji radiowych na falach krótkich.

Przemówienia Führera słuchano w całym Niemczech i w wielu innych krajach. Oświadczył, że bezbrzeżna zuchwałość Polaków wobec Rzeszy niemieckiej, Gdańska [uwaga: dzisiaj Gdańsk, miasto w Polsce, w latach 1920-1939 wolne miasto zamieszkałe głównie przez ludność niemieckojęzyczną] i **Volksdeutscher**² [Niemców mieszkających za granicą] w Polsce miała się skończyć.

„Od 5.45 rano odpowiadaliśmy ogniem, a odtąd na bomby odpowiemy bombami, na pociski pociskami”³. Rzesza niemiecka miała być odtąd w stanie wojny. Polacy nie dali innego wyboru, odrzucili wyciągniętą w pokoju rękę Niemiec. W tym samym przemówieniu Führer ogłosił też przyłączenie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy Niemieckiej. Wyjaśnił też, że sam odtąd będzie ponownie nosił mundurową kurtkę w kolorze feldgrau, honorową szatę narodu. Nie zdejmie jej, póki wojna nie zakończy się zwycięstwem Niemiec.

Gromki aplauz deputowanych w Reichstagu dla swego Führera słychać było w Niemczech i w innych krajach. Następnie odśpiewano hymn narodowy, który wysłuchaliśmy, stojąc. Nikt z nas nie śpiewał.

Spotkanie dobiegło końca. Pośród **Gefolgschaftsmitgliedern**⁴ [członków organizacji młodzieżowej Hitlerjugend, HJ] zapadła raczej uroczysta cisza. Kierownik zorientował się [że powinien zareagować] i powiedział: „Wracajmy do pracy i róbmy, co w naszej mocy”.

To zachowanie i tę ciszę uznałem za cokolwiek zaskakujące. Czy obowiązkiem kierownika nie było co najmniej zarządzić „Sieg Heil” [gest wykorzystywany w nazistowskich Niemczech jako pozdrowienie] na cześć Führera? Przypuszczam, że byłem dość naiwny.

Czy też nie powinniśmy byli w tej uroczystej chwili śpiewać niemieckiego hymnu narodowego? Czy nie powinniśmy zachowywać się tak radośnie, jak ludzie czynili to w sierpniu 1914 roku [po wybuchu I wojny światowej]? Czy nie powinniśmy byli zademonstrować, że nasza mała firma całkowicie wspiera naszego Führera w tym ważnym momencie i nadchodzącym trudnym czasie? Nie potrafiłem tego zrozumieć i



postanowiłem robić coś samemu. Wszedłem na dach budynku, szukając dwóch masztów flagowych z flagami narodowymi. W końcu wywiesiłem je z okien na najwyższym piętrze. Tak oto dwie flagi – jedna czarno-biało-czerwona, druga ze swastyką – powiewały radośnie w porannym wietrze 1 września 1939 roku nad Katharinenstraße. Byłem przekonany, że tego dnia należało wywiesić flagi. Uważałem to za mój obowiązek.

Nikt nie zwrócił uwagi na moją (spontaniczną) zuchwałość, póki do firmy nie zadzwoniono z posterunku policji. Byli wściekli i pytali, kto wywiesił flagi na budynku. Zdaje się, że nawet nazwali tego kogoś „idiotą”. Nie wydano pozwolenia na wywieszanie flag i należało je natychmiast zdjąć. Tak wszyscy dowiedzieli się o moim spontanicznym czynie. Solidnie mnie zrugano i kazano wciągnąć flagi. Poprosiłem o pomoc kogoś z magazynu, ponieważ sam nie mogłem dać rady. Tak zakończyło się zapewne jedyne wywieszenie flagi na cześć wybuchu wojny, nie tylko w Bremie, ale zapewne i w całej Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Mimo to byłem zdania, że moje działanie było całkowicie usprawiedliwione. [...]

846 words

Źródło: Mork, Werner: Kriegsbeginn am 1. September 1939, in:

LeMO-Zeitzeugen, Lebendiges Museum Online, Stiftung Haus der Geschichte der Bundesrepublik Deutschland, <http://www.hdg.de/lemo/zeitzeugen/werner-mork-1945-den-krieg-ueberlebt.html>

Data dostępu: 11/01/2021

Słowniczek terminów

¹ **Volksgenosse** dosłownie znaczy „towarzysz ludu”.

Określenie Volksgenosse (członek społeczności, rodak) występowało powszechnie w żargonie partii nazistowskiej. Służyło do odróżnienia rodowitych Niemców od przedstawicieli innych grup, jak Żydów czy Romów. Określenie Volksgenosse zostało formalnie zdefiniowane w programie partii nazistowskiej w roku 1920 jako określenie ideologiczne i rasowe: „Tylko Volksgenosse może być obywatelem. Volksgenossen to wyłącznie osoby niemieckiej krwi, niezależnie od wyznania. Dlatego żaden Żyd nie może być Volksgenosse”. Adolf Hitler rozszerzył kategorie rasowe w swym autobiograficznym manifestie Mein Kampf (Moja walka), klasyfikując grupy ludności jako „antyspołeczne” lub „niegodne”.

² **Volksdeutsche** – dosłownie „Niemcy z ludu” albo osoby pochodzenia niemieckiego za granicą)

W nazistowskich Niemczech Volksdeuschami nazywano „ludzi, których język i kultura były pochodzenia niemieckiego, a którzy nie posiadali niemieckiego obywatelstwa”. Volksdeutsche utracili tożsamość Auslandsdeutsche (Niemców za granicą) i zmienili się w Volksdeutsche w ramach procesu autoradykalizacji. Proces ten dał nazistowskiemu reżimowi podstawy do budowy nowej Volksgemeinschaft (społeczności ludowej) poza granicami Niemiec.

³ **„Od 5.45 rano odpowiadaliśmy ogniem, a odtąd na bomby odpowiemy bombami, na pociski pociskami”.**

Słowa Hitlera brzmiały: „od 5.45 odpowiadaliśmy ogniem i odtąd na bomby odpowiemy bombami! Kto walczy gazem trującym, będzie zwalczany gazem trującym”. Hitler złożył tę deklarację osobiście w swym przemówieniu. Strzały w rzeczywistości padły o 4.45.

⁴ **Gefolgschaftsmitglieder (zwolennicy)**

Hitlerjugend była organizacją młodzieżową partii narodowosocjalistycznej – NSDAP. Jej głównym zadaniem było wychowywanie młodzieży w duchu nazistowskiej ideologii, tak by ugruntować na stałe władanie narodowego socjalizmu. Hitlerjugend było organizacją ściśle hierarchiczną i niedemokratyczną. Jednostką organizacyjną było *Gefolgschaft* (około 250 chłopców), z których każda była podporządkowana *Gefolgschaftsführerowi* (przywódcy Gefolgschaftu).



Wspomnienia polskich dzieci

Janusz Tarnowski, 6 klasa, napisane 17 czerwca 1946 r.

Gdy się zaczęła wojna, nad Warszawę nadleciały samoloty niemieckie i bombardowały ją. Bombardowanie trwało przez trzy lub pięć godzin. Wtenczas ja siedziałem z całą rodziną w piwnicy, oprócz ojca, który poszedł na wojnę.

W piwnicach siedzieliśmy po całych nocach lub dniach. Gdy się wyczerpały zapasy żywnościowe, ja z kolegami starszymi od siebie zmuszeni byliśmy brać żywność z rozbitych sklepów.

Podczas gdy byliśmy na Powiślu, zastał nas nalot niemieckich samolotów. Schroniliśmy w gruzach zburzonej kamienicy. Po krótkich naradach zdecydowaliśmy przebiegnąć przez most Kierbedzia. Gdy przebiegliśmy większą połowę mostu, wtenczas nadleciały samoloty nad most i zaczęły rzucać bomby. Bomby, które rzucały samoloty, nie były trafne, padały w Wisłę. Woda tryskała jak gdyby z wytryskujących wulkanów. Gdy przebiegliśmy most, kule artylerii niemieckiej rozrywały się na ulicach.

Przebiegliśmy na drugą stronę ul. Jagiellońskiej. Na rogu ulicy padł pocisk. Jeden z moich kolegów został ranny. Wciągnęliśmy go do pobliskiego schronu, gdzie zaopiekował się nim Czerwony Krzyż. My, nie tracąc czasu, biegliśmy dalej. Po chwili dobiegliśmy do domu i zastaliśmy naszą matkę płaczącą.

W następną noc parę rodzin zaproponowało uciekać za Warszawę. Po drodze zastał nas nalot. Każdy uciekał, gdzie mógł, ja ze swoją matką i braćmi uciekliśmy do pobliskiego domu. Gdy weszliśmy do domu, po chwili spadła bomba o jakieś dziesięć metrów od domu. Moja mamusia została przysypana gruzem, ja z bratem zdążyłem wybiegnąć z domu.

Na drugi dzień, gdy mamusia lepiej się czuła, wyruszyliśmy na wieś. Po paru dniach zobaczyliśmy Niemców przejeżdżających przez wieś. Gdy wróciliśmy do Warszawy, zastaliśmy w mieszkaniu ojca, ubranego już po cywilnemu.



“Moje przeżycia wojenne: zapiski dzieci z 1946 r.”



Źródło: Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego - Tarnowski Janusz (zapisyterroru.pl)

Jadwiga Zyrń, 6 klasa, napisane 14 czerwca 1946 r.

Gdy zaczęto przepowiadać o wojnie, ludzie wyjeżdżali z miasta. W Warszawie zaczęto kopać schrony. 1 września 1939 r. usłyszałam pierwsze strzały, a na niebie ukazały się samoloty niemieckie i zaczęły atakować Warszawę. Ludzie uciekali do okopów. Ja razem z mamusią i z babcią skryłyśmy się do schronu. Naloty były bardzo częste i tak trwało [to] parę dni. Dzielnica, w której mieszkałam, siódmego dnia została zburzona.

Tej samej nocy wyszliśmy z Warszawy. Szliśmy tak długo, aż zatrzymaliśmy się pod Stoczkiem. Miasto Stoczek było zupełnie spalone. Tam mieszkaliśmy do 30 września, a potem wróciliśmy do Warszawy.

Po drodze widziałam wielkie spustoszenia. Warszawa zmieniła się w olbrzymie cmentarzysko. Dom, w którym mieszkaliśmy, był na wpół rozwalony. Po przeprowadzeniu remontu mieszkaliśmy [tam] do lutego, a następnie wyjechaliśmy do Lisznej – wioski położonej nad Bugiem – do naszej rodziny.

W 1944 r., kiedy zbliżał się front, wykopaliśmy schron i tam siedzieliśmy, a nad nami przeleatywały kule. Za Bugiem walczyli Niemcy i Sowieci. Wyraźnie do uszu moich dochodziły okrzyki żołnierzy sowieckich: Poddajcie! Po niedługim czasie wojska sowieckie wkroczyły do Lisznej. Wieźli oni samochody, czołgi i różne działa.

Jestem dzieckiem Warszawy i bardzo mi żal, że wróg ją tak bardzo zniszczył. Co dzień zanoszę modły do Matuchny Bożej, by nam pozwoliła ją odbudować i żebym mogła do niej wrócić.



Źródło: Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego - Zyrń Jadwiga (zapisyterroru.pl)

Teresa Malczewska, 7 klasa, napisane 13 czerwca 1946 r.

Gdy w 1939 r. wybuchła wojna, byłam zaledwie siedmioletnim dzieckiem i poza bieganiem i zabawą nic mnie nie obchodziło. Nie rozumiałam wcale tragedii, jaką przeżywał nasz naród. Z ciekawością i zainteresowaniem przyglądałam się niemieckim czołgom i samochodom, na których było pełno żołnierzy, nie zdając sobie sprawy z tego, że popadliśmy w niewolę, a ci żołnierze to nasi wrogowie i gnębiciele.

Zrozumiałam to dopiero na drugi rok, gdy zaczęto młodzież łąpać na roboty i wywozić do Niemiec. Mam trzy starsze siostry i one musiały się teraz stale kryć. Ja, jako najmłodsza, niby to biegałam, lecz naprawdę to pilnowałam na ulicy, czy jakaś łapanka nie idzie.

Nie pomagało pilnowanie... Zabrano jednego dnia najstarszą siostrę Kostunię, pomimo płaczu i krzyku całej rodziny. Nie upłynęło nawet kilka tygodni, gdy zabrano i wywieziono dwie średnie siostrzyczki – Tolę i Kazię. Co się działo wtedy w domu, trudno mi opisać! Ja w domu usiedzieć nie mogłam. Zdawało mi się, że nawiedziła nas jakaś straszna zaraza i siostry zginęły. Płakałam razem z rodzicami. Wtedy zrozumiałam wszystko, co się u nas działo.

Po paru dniach dwie moje siostry, Tola i Kazia, wróciły – zuchy uciekły z pociągu Niemcom z ręk. Ucieszyłam się tym bardzo, lecz rozpacz i ten ból, jaki przecierpiałam po ich zabraniu, pozostanie w pamięci na zawsze jako najgorsze przeżycie wojenne.




Źródło: Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego - Malczewska Teresa (zapisyterroru.pl)

"A więc wojna!". Komunikat Polskiego Radia z 1 września 1939 roku

POLSKIE RADIO

Na ranem hitlerowskie Niemcy napadły na Polskę. Rozpoczęła się II wojna światowa - największy w historii konflikt zbrojny.



Niemiecy żołnierze przekraczają granicę Polski Foto: Wikipeda/domena publiczna

POSŁUCHAJ

Komunikat specjalny Polskiego Radia o wybuchu wojny. (PR, 1.09.1939) [+ dodaj do playlisty](#)

00:41

Archiwalne nagrania, komentarze historyków, wspomnienia świadków, filmy i zdjęcia - kompendium wiedzy o napaści III Rzeszy i agresji sowieckiej na Polskę. [Zobacz serwis specjalny Polskiego Radia - wrzesien1939.polskieradio.pl](#)

POSŁUCHAJ

1 września 1939 - fragmenty nagrań zachowanych w Archiwum Polskiego Radia [+ dodaj do playlisty](#)

06:39

<https://polskieradio24.pl/39/156/Artyku/2360604,A-wiec-wojna-Komunikat-Polskiego-Radia-z-1-wrzesnia-1939-roku>

Audycje radiowe o ataku na Polskę 1 września 1939 r. (język angielski)



(English) PPR Radio Warsaw - Report On German Invasion - September 1, 1939

<https://www.youtube.com/watch?v=8tCevL2pUL4>

Transkrypcja: Polskie Radio (01.09.1939)

„[...] 1 września 1939 roku o świcie Niemcy wkroczyli na nasze terytorium. Niemieckie lotnictwo i wojska lądowe niespodziewanie najechały polskie terytorium bez wypowiedzenia wojny.

[...] Niemieckie samoloty zaatakowały liczne miasta w całej Polsce [...] są doniesienia o stratach wśród ludności cywilnej [...]"



1 września 1939: początek piekła

80 rocznica wybuchu II wojny światowej

Autor: Piotr Abryszeński

„A więc wojna! Z dniem dzisiejszym wszystkie sprawy i zagadnienia schodzą na plan dalszy”, głosił komunikat Polskiego Radia rankiem 1 września 1939 roku. „Całe nasze życie publiczne i prywatne przestawiamy na specjalne tory. Weszliśmy w okres wojny. Cały wysiłek narodu musi iść w jednym kierunku. Wszyscy jesteśmy żołnierzami. Musimy myśleć tylko o jednym: walka aż do zwycięstwa”. Niemiecka agresja na Polskę zapoczątkowała II wojnę światową, konflikt, który w ciągu kolejnych sześciu lat miał kosztować życie 70-85 milionów ludzi.

Polacy cieszyli się niepodległym państwem przez nieco ponad 20 lat. Niepodległość była marzeniem pokoleń polskich patriotów, którym odebrano ojczyznę w wyniku rozbiorów przez sąsiednie mocarstwa.

Gdy w wyniku I wojny światowej, po 123 latach Polska odzyskała niepodległość, przystąpiła do energicznej odbudowy życia społecznego, kulturalnego i politycznego. Odrodzone państwo najpierw musiało zmierzyć się ze śmiertelnym zagrożeniem ze strony bolszewickiej Rosji, które odparła dzięki mobilizacji całego społeczeństwa. Gdy granice Polski zostały wreszcie ustalone i potwierdzone, Polacy mogli nareszcie cieszyć się z odzyskanej niepodległości i życia we własnym kraju.

Ze wspomnień i pamiętników z tego okresu dowiadujemy się, że lato 1939 roku było niebywale upalne. Na ówczesnych fotografiach i pocztówkach widzimy tłumy uśmiechniętych turystów i wczasowiczów ubranych według ówczesnej mody. Wieczoram kawiarnie i restauracje były pełne bywalców, którzy odwiedzali także kabarety i varietes. W samej Warszawie, gdzie mieszkał milion ludzi, było 60 kin, zdolnych pomieścić tysiące kinomanów.

Już jesienią 1938 roku Hitler zażądał od Polski zgody na przyłączenie Wolnego Miasta Gdańska do III Rzeszy i poprowadzenie eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej łączącej Gdańsk z Niemcami przez położone na północy Pomorze, czy też „polski korytarz”, jak nazywali go pogardliwie Niemcy. Polska odrzuciła żądania Hitlera i zawarła sojusz z Francją i Wielką Brytanią. Niestety, traktat polsko-brytyjski z 25 sierpnia 1939 roku nie zatrzymał całkowicie nadchodzącego najazdu. Opóźnił jedynie atak niemiecki. Zbliżenie z Wielką Brytanią i Francją miało ogromne znaczenie: było znakiem, że Polska wobec zmian na arenie międzynarodowej opowiadała się po stronie zachodu i odrzuciła wszelkie propozycje współdziałania z Trzecią Rzeszą.

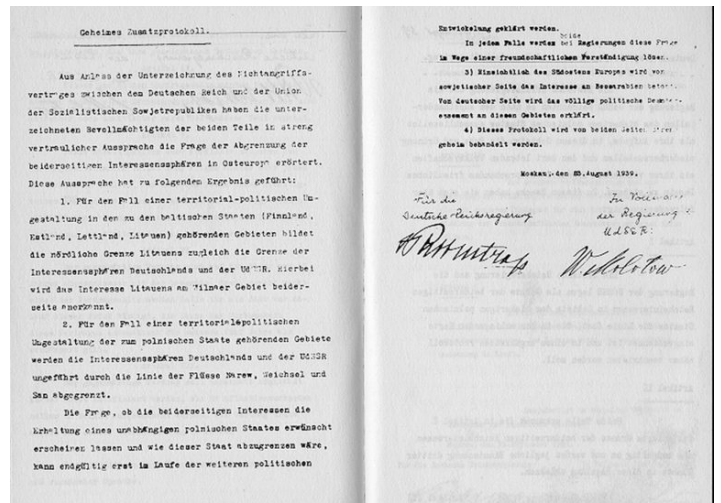
Jednak w końcu sierpnia 1939 roku w polskich miastach i wioskach wciąż jeszcze nie wierzono, że wojna wybuchnie. Powszechnie uważano, że groźby Berlina były jedynie przejawem megalomanii niemieckiego rządu. W prasie i radio powtarzano dowcipy o Hitlerze i jego współpracownikach, a w popularnych warszawskich kabaretach po polsku i w jidysz kpiono i parodiowano krzykliwe przemówienia kanclerza Trzeciej Rzeszy. Ludzie wierzyli w Wojsko Polskie, wierzyli w sojuszników, i wierzyli w Ligę Narodów jako gwarantkę porządku światowego.

Na Pomorzu było jednak inaczej. Liczba polskich turystów nad morze była mniejsza niż w poprzednich latach. Widać było też koncentrację niemieckich żołnierzy i nasilonych ruch przez granicę pomiędzy Trzecią Rzeszą a Wolnym Miastem Gdańskiem. Atmosfera była bardziej poważna, jako że od dłuższego czasu dochodziło do licznych aktów przemocy przeciwko polskiej ludności. Antypolskie nastroje były umiejętnie podsycane przez propagandę kierowaną przez Joespha Goebbelsa. Gdy w połowie sierpnia 1939 roku polscy celnicy przybyli do Stutthofu (obecnie Sztutowo, wieś nad Bałtykiem około 38 km na wschód od Gdańska, u nasady Mierzei Wiślanej), dostrzegli przygotowania do prac budowlanych. Nie wiedzieli, że pod nadzorem SS wznoszono tam obóz koncentracyjny,





Friedrich Gauss, Joachim von Ribbentrop, Józef Stalin i Władysław Mołotow w Moskwie, 23 sierpnia 1939 roku (autor zdjęcia – Michaił Michaiłowicz Kałasznikow, domena publiczna)



Tajny protokół do Paktu Ribbentrop-Mołotow wyznaczający niemiecką i radziecką sferę wpływów (domena publiczna)

który według oryginalnych planów byłby większy od oślawionego Auschwitz. Już 2 i 3 września do obozu przybyły pierwsze transporty więźniów. Wśród nich byli przedstawiciele polskiej inteligencji i duchowieństwa; wkrótce dołączyli do nich więźniowie żydowscy ujęci w Gdańsku i sąsiedniej Gdyni.

23 sierpnia nazistowskie Niemcy i Związek Radziecki podpisały pakt o nieagresji. Wołę przywódców realizowali ministrowie spraw zagranicznych obu krajów, Joachim von Ribbentrop i Władysław Mołotow. Pakt zaszokował opinię publiczną na całym świecie. Tajny protokół paktu Ribbentrop-Mołotow zawierał klauzulę o podziale państwa polskiego [...] Polska historiografia określa dziś pakt jako „czwarty rozbiór Polski” [odnosząc się do rozbiorów z drugiej połowy XVIII wieku]. Sojusz niemiecko radziecki oznaczał też współpracę policyjną i wspólne plany eksterminacji polskich elit.

Wieczorem 31 sierpnia 1939 roku oddział SS i grupa więźniów kryminalnych przebranych w polskie mundury zaatakowały niemiecką radiostację w Gliwicach na Górnym Śląsku, obecnie w południowej Polsce. „Prowokacja gliwicka” stała się następnie wymówką dla agresji na Polskę.

Już 1 września niemieckie bomby spadały na setki polskich miast i wiosek. Większość ofiar stanowili cywile. Niemieckie samoloty dotarły na wschód aż do Grodna; Warszawa płonąła...

816 słów

Źródło: 1 September 1939: The beginning of hell, <https://polishhistory.pl/1-september-1939-the-beginning-of-hell/>
Data dostępu: 11/01/2021



Do Wehrmachtu!

Państwo polskie odmówiło pokojowego uregulowania sąsiedzkich stosunków, o które zabiegałem; zamiast tego chwyciło za broń.

Niemcy w Polsce stali się celem krwawego terrorku, są wypędzani ze swych domów i gospodarstw. Szereg naruszeń granic, niemożliwy do tolerowania przez micarstwo, dowodzi, że Polacy nie chcą już dłużej respektować granic Rzeszy Niemieckiej. By położyć kres temu szaleństwu, nie mam wyboru poza odpowiadaniem odtąd przemocą na przemoc.

Niemiecki Wehrmacht będzie niezłomną determinacją przewodził walce o honor i podstawowe prawa odrodzonego narodu niemieckiego.

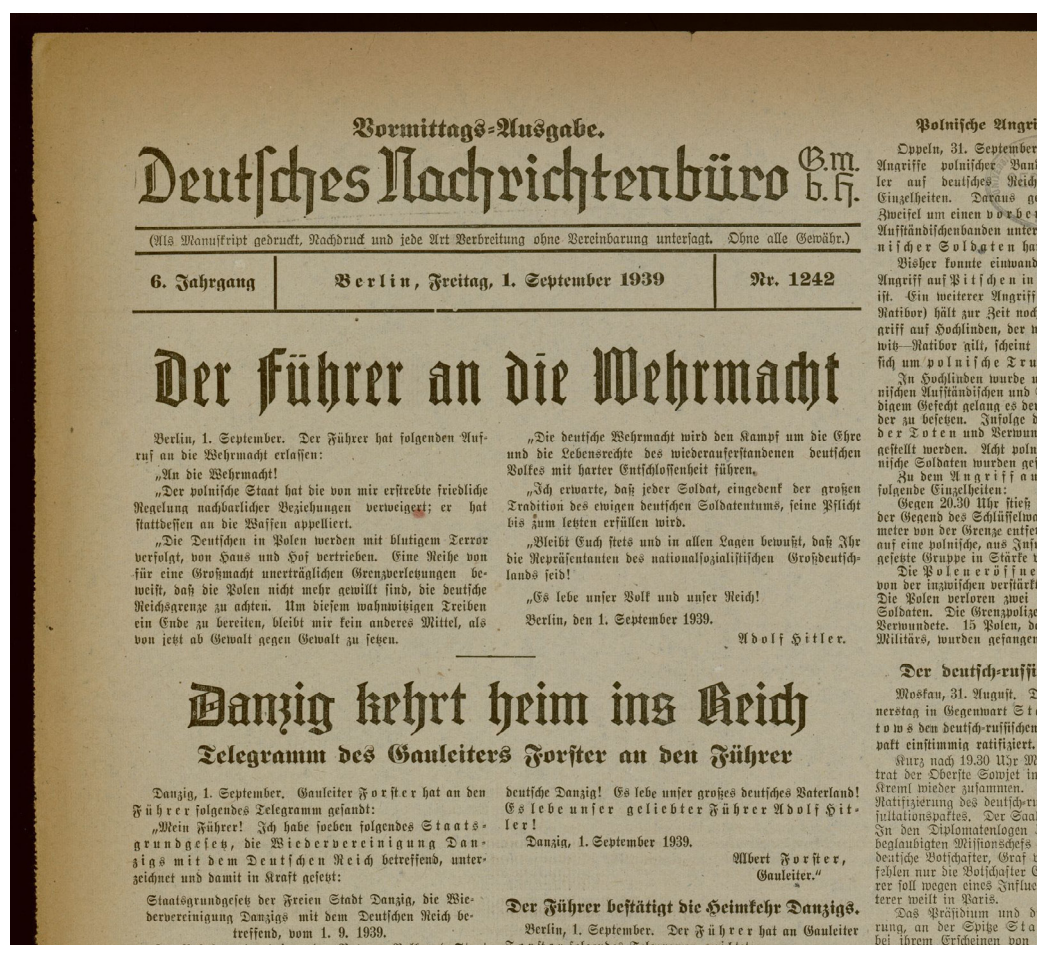
Oczekuję, że każdy żołnierz, świadom wielkich, nieśmiertelnych tradycji żołnierstwa niemieckiego, wypełni swój obowiązek do końca.

Przez cały czas i w każdej sytuacji bądźcie świadomi, że reprezentujecie Narodowo-socjalistyczne Wielkie Niemcy!

Niech żyje nasz naród i nasza Rzesza!

Berlin, 1 września 1939

Adolf Hitler



Polskie napaści na terytorium Niemiec

Opole, 31 września [uwaga: zapewne błąd – powinno być 31 sierpnia]. Uzyskaliśmy więcej informacji na temat napadów polskich band i polskich bojowników [członków ochotniczych grup paramilitarnych] na terytorium niemieckie. Stało się jasne, że były to bez wątpienia zaplanowane ataki, przeprowadzone przez polskie grupy powstańcze z udziałem regularnych żołnierzy polskich.

Dotychczas ustalono ponad wszelką wątpliwość, że miał miejsce atak na Pitschen [obecnie Byczyna] koło Kreuzburgu [obecnie Kluczbork]. Inna napad na Hochlinden na północny wschód od Ratibor [obecnie Stodoły, dzielnica Rybnika, na północny wschód od Raciborza] wciąż trwa. Atak na Hochlinden, odbywający się gdzieś na drodze Gliwice-Ratibor, zdaje się stanowić jasną wskazówkę, że zaangażowani weń są polscy żołnierze.

W Hochlinden polscy żołnierze i bojownicy zdobyli nową placówkę celną. Po półtorej godziny walki straż graniczna zdołała ją odzyskać. Ciemności nie pozwalają dokładnie określić liczby zabitych i rannych. Ujęto ośmiu polskich bojowników i sześciu polskich żołnierzy.

Napływają nadal następujące doniesienia o ataku na Pitschen:

Około 20.30 patrol straży granicznej w okolicach Schlüsselwald koło Pitschen [obecnie Las Kluczowski koło Byczyny] – około 2 kilometrów od granicy, na terytorium Niemiec- napotkał polską grupę liczącą około 100 mężczyzn, złożoną z powstańców i wojskowych.

Polacy z miejsca otwarli ogień; straż graniczna zaczęła się ostrzeliwać, i otrzymała posiłki. Zabito dwóch Polaków, w tym jednego polskiego żołnierza. Straż graniczna meldowała o jednym zabitym i szeregu rannych. 15 Polaków, w tym sześciu żołnierzy polskiego wojska, zostało wziętych do niewoli.

Führer potwierdza odzyskanie Gdańska

Nasz Führer wysłał następujący telegram do gauleitera Forstera

Do gauleitera Forstera w Gdańsku.

Przyjmuję proklamację Wolnego Miasta Gdańska o powrocie do Rzeszy Niemieckiej. Dziękuję Panu, gauleiterze Forster, i wszystkim Gdańszczanom i Gdańszczankom, za niezłomną lojalność, jaką okazywaliście przez tak wiele lat.

Wielkie Niemcy przyjmują Was z całego serca. Ustawa o zjednoczeniu zostanie uchwalona natychmiast.

Mianuję Pana zwierzchnikiem administracji cywilnej w okręgu gdańskim.

Berlin, 1 września 1939 r.
Adolf Hitler

Źródło: <https://bit.ly/2ZXh5DL>
Data dostępu: 05/12/2021



Demonstracja wierności Führerowi

Berlin, 31 sierpnia. O godzinie 21.00 w specjalnym biuletynie i w wiadomościach wieczornych o godzinie 22.00 ogłoszono szczerą ofertę Führera dla Polski, obliczona na otrzymanie i umocnienie pokoju – i jej odrzucenie przez rząd polski. Zaraz potem wielu Berlińczyków skorzystało z okazji, by udać się późnym wieczorem na Wilhelmsplatz, by zademonstrować swoją wierność wobec Führera w tej bardzo poważnej godzinie.

Megafony na placu informowały ludność o sytuacji politycznej; słowa rozbrzmiewające na placu przyciągały kolejnych Berlińczyków. Szczególną radością powitano wieść o ratyfikowaniu przez Rosję porozumienia niemiecko-rosyjskiego.

Niedługo potem szereg berlińskich gazet opublikowało wydania specjalne, które dosłownie wrywano z rąk gazeciarzy.

Führer przed Reichstgiem, Berlin, 1 września

Niemiecki Reichstag zebrał się dziś rano o godzinie 10.00. Krótko przed 10.00 Führer, w mundurze feldgrau, przyjechał do Reichstagu. Wewnątrz gmachu powitał go przewodniczący Reichstagu feldmarszałek Göring, który natychmiast poprowadził go do galerii rządowej. W tym momencie Führera powitały gromkie oklaski deputowanych.

W porywającym przemówieniu do członków Reichstagu i do całego narodu niemieckiego – porywającym, lecz nasyconym głęboką powagą chwili, - Führer wyraził zjednoczoną i niezłomną wolę narodu niemieckiego, by wyeliminować niezdrowe warunki na wschodniej granicy Rzeszy i zaprowadzić sprawiedliwy pokój.

Członków Reichstagu ogarnęła szlachetna i mocna determinacja. Führer mówi jasno i dobitnie o strasznych ciężarach i niebezpieczeństwie, jakie trapiły Rzeszę Niemiecką i jej mieszkańców od czasu powstania przed dwadzieścia laty polskiego „korytarza”. Wymienia liczne propozycje zmiany tych niezdrowych warunków. Druga strona je odrzuciła. W odpowiedzi na uwagi naszych przeciwników, Führer tłumaczy ostro i z emfazą: My, Niemcy, nigdy nie uznawaliśmy dyktatu wersalskiego za prawo. Führer omawia następnie przebieg negocjacji z Anglią i Polską w ciągu ostatnich tygodni

W chwili oddawania niniejszego wydania do druku posiedzenie Reichstagu trwa nadal.



740 słów

Źródło: <https://bit.ly/3edfNrO>

Data dostępu: 05/12/2021